KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Marca. — Rok 1835. Wtorek. № 87 Jutro, S. Teodora. Prima Aprilis.

Dziełko „Nauka Chrześcjańska dla użytku Instytutów płci żeńskiej, przez X. *Błachowicza* zebrana.“ Edycji drugiej do uwag przez Radę Wychowania publicznego przyiętych zastósowanej, wyszło w tym miesiącu z druku. Skład główny tego dziełka iest w sklepie ubogich na Krako: Przedmieściu; nabyć go także można w Księgarniach PP. *Huga* i *Merzbacha* przy Miodowej ulicy, i innych. Cena exemplarza zł. 4. — Dla biednej Rodziny z 6ciu osób składaiącej się od Ł. F. K. złożono w Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20. — *Kartę podróżną Pocztową Królestwa Polskiego*, wydania *Twardowskiego* b. Officera Sztabu Kwatermistrzostwa Jlnego b. wojsk Pol:, z powodu znacznych odmian zaszłych przez nowo wybudowane drogi bite (chaussées) niemniej zmiany w stacjach pocztowych, Wydawca na nowo uzupełnił i w celu użytku publicznego ma zaszczyt ogłosić, iż, życzący sobie nabyć takowej karty, raczą się zgłosić do Magazynu P. *Dal Trozzo* przy ulicy Senatorskiej; exemplarz kolorowany kosztuie złp. 3 gr. 15. — Wczoraj występuiąca 1szy raz na scenę JPanna Aniela *Kamińska*, przedstawiła rolę służącej w komedji *Zazdrośni w miłości*. Poczynaiąca, z przyiemną twarzą, oddała tę rolę śmiało, ma dobrą intonacją i nie mało zdolności; aby ie uzupełnić, należy aby usiłowała ukształcić postać a osobliwie w chodzeniu, złagodzić twarde wymawianie niektórych wyrazów a zwłaszcza *sze*, *cze* etc., i zmniejszyć częste ust poruszania. Publiczność raczyła JPannę *Kamińskę* przywołać, iakoteż JPP. *Jasińskiego* i *Panczykowskiego*. — W składzie F. J. *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwale, można prenumerować wszelkie pisma perjodyczne.

Z Petersburga 11 (23) Marca. — Mianowany Członkiem ogólnego zgromadzenia Departamentu Prowjantskiego w Ministerstwie Wojny, Radzca kollegjalny *Kaczanowski*.

Karnawał 1835 *r. w Petersburgu*. (Wyiątek z listu). „Niewiem czy to przypisać sprzyiaiącej porze, czy, co podobniej, pewnym niematerjalnym wpływom, tegoroczny karnawał bardziej zdawał się ożywionym niż w kilku przeszłych leciech. Jużem ci raz wynurzył moie zdanie, że popęd do towarzyskich zabaw corocznie w Petersburgu wzrasta. Zeszłe zapusty potwierdziły to postrzeżenie, i pod sklepieniem niebios i pod sklepieniami sufitów; i na rozmiękłym śniegu placów publi:, i na zwierciadlanych parkietach salonów, dawał się widzieć większy niż kiedy ruch i życie. Zacznę od pierwszego rzędu, to iest od zapustuiących na wolnem powietrzu. Kiedyś ostatnią razą był w stolicy, zabawy ludu odbywały się ieszcze w odległej części miasta, na placu wielkiego teatru, odtąd zabawy te przeniesione zostały, za rozkazem N. PANA, pod same okna Jego pałacu. Okoliczność przez się prosta, ale iuż objawiaiąca zaród tej wielkiej myśli: że *Ojciec i dzieci są nierozłączni*; myśli, która się potem tak świetnie we wszystkiem ziściła i rozwinęła; która, godnie pojęta i oceniona, wcieliła się w umysł całego narodu i stanowi dziś główną moralnego iego życia sprężynę. Ta szczęśliwa wzaiemność uczuć między Władzcą a ludem, maiąca kiedyś w historji stanowić najwyraźniejszą charakterystykę wiekopomnego niniejszego panowania, przebiia się tymczasem i w największych i w najmniejszych rzeczach, i w stanowczych środkach rządo: i w zabawach prostego ludu. Zejdźmy do tych ostatnich, przypomniałem sobie żem za daleko zboczył od przedmiotu, ale bo też raz na ten tor wpadłszy niełatwo powściągnąć pióro. W tym roku, na połączonych placach, zimowego pałacu, Admiralicji i Piotra Wielkiego, sza-

łasze, gdzie się przez zapustny tydzień wyprawuią widowiska, zabudowane były i w większej liczbie, i z większą niż kiedy wytwornością. Piękny to zaiste i iedyny widok! Na ogromnej przestrzeni, określonej pałacem Cesarskim, wspaniałym gmachem głównego sztabu, admiralicją, rusztowaniami buduiącej się katedry S. Izaaka i niedawno ukończonym pięknym hotelem Synodu i Senatu, u zbiegu 3ch głównych Petersburga ulic, wznosi się to nowe miasto, maiące po tygodniu zniknąć z ziemskiej posady. Tymczasowi mieszkańcy spieszą korzystać z iego krótkiego bytu. Huczne morze ludu zalewa przejścia, napełnia wszystkie próżne miejsca; tę panoramę opasuie troiste koło snuiących się poiazdów, nad nią zewsząd powiewaią różno-farbne bandery i migaią głowy spuszczaiących się ze sztucznych gór amatorów szybkiego ruchu. Wszędzie brzmi muzyka modyfikowana głuchym szmerem lub hucznemi odgłosy, a na 2ch przeciwnych krańcach tak ożywionej przestrzeni stoią pomniki dwóch Wielkich Monarchów. Z iednej strony Piotr I, a z drugiej Anioł Alexandra I, zdaią się z wysokości czuwać nad zabawami ulubionego im ludu. W rzędzie szałasów, teraz, iak zawsze, celniejsze miejsce zajmowała szopa Lehmana, przedsiębiercy prawdziwie mięsopustnych widowisk. Jego mimiczno-rubaszne krotochwile, w których sam on *con amore* występuie, licznych ściągały widzów. Obok była szopa trupy woltyżerów, i powrozobiegunów Robba. Trupa ta, dawniej tu znana, stowarzyszyła się na ten raz z inną, i zbogaciła kilku znakomitemi subjektami. W niej to figurował nowy Herkules, prawdziwie zadziwiaiącej siły i zręczności. W ostatniej nie ustąpiłby indyjskim kuglarzom, żeby zaś dać wyobrażenie o iego sile, dość powiedzieć że z wielką gracją utrzymywał w zębach stół, z 3ma siedzącemi na nim ludźmi i żeniedowierzaiący widze, ledwo mogli podnieść iedne ze 3ch kul żelaznych, z któremi on iakby z dziecinnemi piłkami, w największym pędzie konia igrał. Ale ciekawszem od tego wszystkiego było widowisko w szopie pod Nr 10, wszędzie rzadkie, a w Petersburgu pierwsze. Wyprawiali ie dwaj *Anglicy*. W afiszach sami siebie nazywali *dziwolągami* (hommesmostres); nie myśl iednak żeby ten przydomek był literalnie sprawiedliwym. Owszem, są to piękne chłopcy, z których zwłaszcza ieden z urody, nadobnej postawy i lica, nie ma czego Belwederskiemu Appollinowi zazdrościć. Nazwisko *potworów* przybrali dla tego, iż rzeczywiście w mgnieniu oka mogą się na potwory niezawodnie przerobić. Ich talent zależy na nieskończenie wyéwiczonej giętkości członków, z którémi robią co chcą, wykręcaiąc ie w niezliczone nieludzkie kształty. My, cośmy przywykli nóg i rąk używać iak ie Pan Bóg dał, dziwimy się widząc baletnika podnoszącego iednę nogę pod kątem 90 stopni, a na pozostałej kręcącego się przez kilka sekund; ale cóżbyś powiedział o człowieku bardzo wysokiego wzrostu, który z największą łatwością, prosto stoiąc, podejmuie długą swą nogę do głowy, zakłada ią sobie po za szyię, i z brytańską flegmą drapie się stopą w przeciwne ucho; który potem nagle pada na ziemię rozkraczony tak, iż wyciągnięte obie nogi tworzą doskonałą linją prostą. Z tego łatwo powezmiesz wyobrażenie o rozmaitych postaciach, iakie tak giętcy ludzie przybierać mogą, iakoż z kombinacji tych łamanin wypadaią dość trafne podobieństwa do żab, wężów, paiąków, krokodylów, i t. d. Do tego łączą oni nadzwykłą siłę muskułów, z którą wiele herkulesowych sztuk dokazuią. Szopa ich zawsze była pełna. Słyszałem z dobrego źródła że w ciągu iednego tygodnia zapust, mimo umiarkowane ceny miejsc, otrzymali czystego zysku do 25,000 rubli. Do ich wziętości. niemało się przyłożyło i to, iż są Anglicy; pierwszy bowiem raz widziano tu ludzi tego narodu pokazuiących sztuki publicznie. Jakkolwiek będziesz mię podawnemu łaiał za anglomanją, ale nie mogę i w tym ra-

zie nie powiedzieć, że Anglicy we wszystkiem celują, nawet w kuglarstwie, ilekroć się dń zniżyć raczą. Pomijam kosmoramy, panoramy, i t. d. których plac był pełen; pomijam, żeby się zbyt nie rozciągać, i szopę *palcochiżego* P. Mekhold, kartowego i kubkowego czarnoxiężnika, (iedyne niestety czary, które nam w XIX wieku pozostały)! Była też i menażerja, ale dość nędzna. Wiesz iak namiętnie lubię cały rodzaj *Zbików*, zacząwszy od Lwa, aż do mego burego Mruczka. Skwapliwie więc szedłem do mnnażerji, ale z całego ulubionego rodzaiu ujrzałem tylko wysłużonego, bez zębów Lamparta, niedobitka ze sławnego niegdyś zwierzyńca Lehmanna; z resztą z dziesiątek szkaradnych małp i kilka wyleniałych papug, parę niedźwiedzi, z których ieden, bardzo wielki; ale w walce z bólldogami utracił obie uszy i oko, nakoniec wilka z Węgier, w niczem nie różniącego się od naszych. Masz więc mniej więcej dokładne, statystyczno-antropozoologiczne opisanie zapustnego placu. Przejdźmy teraz do zabaw wyższego rzędu. Taka się tego roku w publiczności objawiła ochota do teatralnych widowisk, że, czego nigdy przedtem nie było, na wszystkich teatrach, przez cały tydzień zapust miały miejsce ranne i poobiednie spetaktakle. W nich Robert Djabeł, (którego dano iuż 27 reprezentacji), najliczniejsze ściągał zgromadzenie; ale nie mało też miały widzów i Fenella, czyli Niema z Portici i francuzki wodwil la Salamendre. Francuzi nadto dali sztukę Moljera: Mniemany chory, z komicznym baletem i całą wystawą śmieszności, temu widowisku właściwej. W ciągu zapust było kilka publicznych balów maskowych we wspaniałych salach domu Pani Engelhardt. Nie wiem czy znasz te sale; iest to i z obszerności i z przepychu lokal, iakich w Europie mało; w nim bez wielkiego ścisku mieści się i przechadza z parę tysięcy masek i nie masek. Maskarady tutejsze, co do kostiumów, mało stawią rozmaitości; masek charakterystycznych prawie niewidać; a lubo wszystkie przyzwoicie Damy są maskowane, do dobrego iednak tonu należy, iżby domina były iak najprostsze, i żeby nawet kibić, do niepoznania, była ukrytą. Mężkie maski są prawie wszystkie w naiętych po magazynach dziwnej iednostajności kroiu i nawet materji ubiorach, które zwykle trzech tylko są rodzaiów: pielgrzymów, markizów z epoki Ludwika XIV i paiaców, z resztą nie ma tu zwyczaiu iżby maski tańcowały, chociaż ciągle prygrywa piękna i liczna kapela. J tak maskarady tu są zredukowane do najprostszego swego wyrazu, i niejako do samego niematerjalnego interesu; bo gdy oko nie ma się czem zaiąć, maskarada przechodzi w zabawę całkiem umysłową, zależącą na samem tak nazwanem *intrygowaniu* niemaskowanych przez maski, i tych ostatnich pomiędzy sobą. Tu się rozpoczynaią, rozwiiaią, co chwila przerywaią i zawiązuią się na nowo tysiączne piskliwe rozmowy, pełne taiemniczych napomknień, wymówek, przycinków, zwierzań, przestrog, rad zbawiennych; pod opieką prawdomównej maszkary wychodzi na iaw myśl nie przyćmiona udaniem, nie hamowana więzami społecznych względów i przyzwoitości. Rzekłbyś że Bogini Prawdy założyła tam swoię świątynię; lecz dwiebyś nie życzył żeby rodzaj ludzki zawsze chodził zamaskowany.. Wszystko to uwieńczone zostaie wieczerzą, zastawioną w niezmiernej sali na dwóch rzędach stołów, między któremi krąży nieprzerwany łańcuch masek. Tu na pienistych falach szampana, nowe wypływaią zwierzania się, nowe koiarzą znaiomości; objaśniaią się taiemnice, które cały wieczór trwały; wesołość powszechna zasiągnąwszy materjalnego posiłku, staie się bardziej ożywioną i bal przeciąga się prawie do samego, o tej porze roku, późnego świtu. Masz tedy ogólny rys balów maskowych w domu Pani Engelhardt, ale nie mówiłem ci ieszcze o tem, co nadaie niewypowiedzianą wartość tym zabawom. Dwa takie bale nasz ukochany MONARCHA uświetnił swą obecnością. Ty,

co zakopany w swoiej zapadłej wiosce, przywykłeś z daleka tylko wielbić tego Pana z Jego cnot i wielkomyślności, zaledwo będziesz mógł sobie wyobrazić ten rodzaj uroku, iaki wywiera Jego obecność na publicznem zgromadzeniu. Trzeba widzieć tego Władcę miljonów z iak czaruiącym uśmiechem, z iaką łaskawością bierze udział w powszechnej zabawie, iak złożywszy brzemię panowania, staie się na chwilę najmilszym, najuprzejmiejszym z gości. Nie mam potrzeby dodawać, to się *samo przez się rozumie*, że gdzie iest Cesarz i dostojny Brat Jego, (bo i Wielki Xiąże był na tych maskaradach) tam się też zgromadza wszystko co kolwiek Dwór i miasto zawieraią najświetniejszego. Mówiąc o balach, nie mogę nie wspomnieć o tych, iakie daie tutejszy klub handlowy. Są to zgromadzenia o tysiącu najmniej osób, do liczby których, oprócz członków klubu, to iest bankierów i znakomitszych negocjantów z ich rodzinami, należą osoby z najlepszego stołecznego towarzystwa. Tam to najwyszukańsze i najbogatsze Damskie toalety; tam nie jeden kadryl śmiało możnaby oszacować na miljon, ceniąc same tylko brylanty....

Z *Wilna.*— Zabawy podczas karnawału, były u nas w ogólności ożywione. Liczny zjazd obywateli przyczynił się do pomnożenia bawiących się osób. Wieczory z tańcami, tak w prywatnych domach, iako też dawane przez Zgromadzenie Resursy, odznaczały się świetnością i gustem stroiów. Uprzejmość Prezydenta Zgromadzenia Resursy, JO. Xcia Pawła *Sapiehy*, przyczyniła się do dania życia tym zabawom, które ciągle przedłużano do późnej nocy. Na maskarady w tym roku bardziej, iak lat przeszłych, uczęszczano, tak dalece, iż obszerne sale domu *Millerów* stały się nie raz zaszczupłe, a na nich maski odróżniały się dowcipem i wynalazkiem w ubiorach. Ostatnia zaś maskarada trwaiąca do północy, rozpoczęła się od obiadu na 150 osób, po którym nastąpiły tańce od Mazura, ofiarowanego z Warszawy do tutejszej Resursy. (T.P.)

Francja.— Donoszą z Paryża d. 18 b. m., że teraźniejszy skład Ministrów iest zgodny, przezco wszelkie dawne spory gabinetowe ustaią. Król ciągle czuwa nad dobrem swoiego państwa, usiłuiąc umocnić instytucje użyteczne i podnieść handel, oraz zapewnić trwałą spokojność. — Król *Filip* od nieiakiego czasu bywa często zamyślony, twarz iego bardzo zmizerniała. Mówią, że gdy mu doniesiono o zgonie Cesarza Austrjackiego, rzekł: „zazdroszczę mu iego przeznaczenia!“ — Jeden z dzienników Paryzkich (*Bon sens*) zatrwożył się wiadomością, że w okolicach *Kalisza* ma być założony obóz wojska *Rossyjskiego* i *Pruskiego*. Dziennik *Frankfortski* umieścił odpowiedź uspakaiaiącą.

Włochy.— Donoszą z *Florencji* dnia 12 b. m., że w tameczney okolicy spadł d. 3 b. m. w przeciągu 4 dni tak gęsty śnieg, iż wszystkie drogi były nim zasypane na 4 stopy, poczem odmieniła się nagle temperatura powietrza, powstał wiatr niezmierny, ulewny deszcz, a nakoniec grad znacznej wielkości, co wszystko trwało do nocy. Nazaiutrz doznali mieszkańcy najłagodniejszego powietrza, zaś ku południowi powstała burza, bicie piorunów i nakoniec dał się słyszeć łoskot podziemny, podobny do trzęsienia ziemi, i czuł się odor przykry i duszący. Po tej szczególnej zmianie powietrza, bydło rogate i drób zaczęły nagle zdychać po wsiach tak dalece, że w przeciągu kilku dni niektórzy włościanie cały swój dobytek utracili!

Anglja.— Donoszą z Londynu d. 20 b. m., że Król wyieżdżaiąc niedawno z zamku *Winsor*, zwrócił nagle swoią uwagę na młodą dziewczynkę, która maiąc prożbę w ręku, nieśmiała zbliżyć się do powozu Króla. Monarcha to postrzegłszy, kazał stanąć i odebrał prośbę dziewczyny, z której wyczytał że 75 letni Dziadek tej dziewczyny, służąc przez 26 lat w marynarce Angielskiej i będąc raniony w kilku wyprawach morskich, niesłusznie wymazany zo-

stał z listy wysłużonych wojskowych; od kilku lat znajduie się u Syna swego, który go dotąd żywił będąc robotnikiem przy fabryce, lecz teraz pozbawiony wzroku, nie iest wstanie dopomódz biednemu ojcu. Król przeczytawszy prożbę, rzekł: „biedne dziecie! nieufrasuj się, wkrótce twój Dziadek i nieszczęśliwy Ojciec równie iak i ty, nie będziecie doznawać nędzy"; wróciwszy do zamku, wydał rozkaz aby tej biednej rodzinie przeznaczono roczną pensją z iego szkatuły, a biedną dziewczynę oddano na koszt Królewski do instytutu wychowania. — Gazety Londyńskie doniosły, że kongresowi Ameryki półno: podano proiekt aby odtąd Prezydent tego kraiu był obierany co 4 lata, i aby nie było wolno iednąż osobę powtórnie obierać na to dostoieństwo.

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. W skutek rozkazu JW. Jenerała Adjutanta Pankratjew Gubernatora Woiennego M. Warszawy z dnia 17/29 b. m. i r. Nr 528, podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 19/31 Marca r. b. odbywać się będą w Warszawskim Budowniczym Komitecie ostateczne Licytacje na plantacyjne roboty, tak tu w Warszawie iako i Nowogieorgiewskiej Twierdzy, wykonać się maiące, również na przywózkę potrzebnego do tego czarnoziemiu i gliny. Każdy więc maiący chęć podjęcia się tej dostawy, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się winni. Jenerał Maior *Storożenko.* Sekretarz *Gieuoe.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Zamojski Konstan: Hra: z Klemensowa, Simborski Jenerał z Włodawy, Siwers Marjan: b. Jenerałowa z Turowic, Nieprzecki Tom: Dzie: z Łędowa, Skibniewski Joz: Dzie: z Buczyna, Wolf Maurycy Dziedzic z Strzegocina.

DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma. **LOSOW KUPNYCH** do **TRZECIEJ KLASSY**, której ciągnienie dnia 6 Kwietnia w **PONIEDZIAŁEK NASTĘPUIĄCY** rozpocznie się, całkowitych i częściowych po cenie planem oznaczonej, każdego czasu w kantorze moim dostać można. *A. Werthejm*, Nr 385, na Krakowskiem Przedmieściu.

OBRĄCZKA złota z cyfrą Z. J. roku 1833 i 1835, zgubioną została. Uprasza się znalazcy o zwrot pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, za nagrodą zł: 20.

WEXEL na summę 1500 rubli srebrem rossyj: pod d. 1 Miesiąca Siwan 5594 (podług Kalendarza Hebrajskiego) czyli d. 7 Junji 1834 r. przez Szyę Szulimowicza Fridensohn Kupca z Miasta Tykocina, w Obwo: Łomżyńskim, Wtwie Augustowskiem zamieszkałego, wystawiony, przez właściciela onego zagubiony został, i summa powyższa iuż przez debitora zupełnie iest wypłacona; zatem Wexel takowy w czyim bądź ręku znajdować się mogący, iest za nieważny. *Szyę Szulimowicz Fridensohn.*

Przy ulicy Senatorskiej przy Resursie Nr 471 Lit: A. są do odstąpienia na cały rok od Wielkiej Nocy r. b. 1835, 2 **POKOIE** porządne z **PRZEDPOKOIKIEM** na 1szem piętrze, wchód od frontu. Kto sobie życzy, niech się zapyta tamecznego Stróża Kazimierza a ten zainformuie.

Jadący w Sobotę wieczorem przez ulicę Przeiazd, Długą i Bielańską, zgubił **PULJARES** mały ciemno brązowy, w którym znajdowały się różne notatki; maiący takowy, raczy oddać do domu W. Petyskusa na 1sze piętro ze strony ulicy Senatorskiej, a otrzyma nagrody zł: 6.

W Litografji J. Weinholda i Kochańskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 375, dostać można, **TABELL** litografowanych, do wpisywania wygranej wczasie ciągnień Loterji Klassycznej, a to za umiarkowaną cenę.

Podpisany Komornik Sądowy, wiadomo czyni, że w d. 6 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9 rozpocznie się licytacja publiczna i w dni następne kontynuowaną będzie tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 478, a to na przedmioty iako to: Precjoza, Fermoary, Pierścionki i Szpilki złote z bryljantami i innemi drogiemi kamieniami, Klamry złote, Zegarki i Tabakierki złote i srebrne, Łańcuszki złote, Antyki rozmaite, Korale rzadkiej wielkości, Ordery i Gwiazdy, różne Medaljony, zbiór Numizmatów srebrnych i miedzianych Napoleona, niektóre naczynia srebrne i 2 Lichtarze takież Jndyjskie, Obrazy olejno malowane i sztychy, Sprzęty domowe, Miedź, Garderoba męzka i bielizna, Kocz mało używany i rozmaite tem podobne przedmioty, a to pod warunkiem nieodstępnego uiszczenia się.

Karol **Folkierski**, Komornik.

Pod Nr 1345, przy ulicy S. Krzyskiej, są do sprzedania **SZAFA** i **STOŁY** iesionowe kupieckie, zupełnie nowe, w najnowszym guście, przydatne do handlu Norymberskiego, Jubilerskiego, Zło-

tniczego, Magazynu stroiów, i t. p., tudzież ZNAKI metalowe w wielkim formacie, pięknego pędzla po magazynie stroiów pozostałe. Wiadomość tamże na dole po lewej ręce u właścicielki domu.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na Święta Wielkanocne u mnie znajduie się MĄKA pszenna w rozmaitych gatunkach za którą zaręczam i takowej za pomierną cenę dostać można przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr 1300. J. A.

W Dobrach Rządowych Wierzbicy na Trakcie Kowińskiem i łączącym się Białostockim iadąc do Pułtuska na 3ciej wiorście za Serockiem, AUSTERJA porządna z 3ma osobnemi Pokoiami dla Gości, Izbą do Szynku, Piwnicą, Komorą i Mieszkaniem dla Oberżysty, Wjazdem obszernym i w temże z oddzielnemi zamkniętemi Stajniami dla Koni, 2ga AUSTERJA w tejże samej Wsi przy trakcie Białostockim, oraz KARCZMA zaiezdna w Wsi Parafjalnej Dzierżeminie wraz z PROPINACJĄ są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. maiący chęć zadzierżawienia raczy się zgłosić w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2324, na przeciwko Głównego Kantoru Loterji do Gospodarza tegoż domu lub do Wierzbicy dla zawarcia układu.

Ośm POKOI z SALONEM i BALKONEM, maiące najpiękniejszy widok na 3 ulic z 1go piętra, razem lub na 2 podziały, od Wielkiej Nocy, iest do wynaięcia, a to z przyzwoitemi dogodnościami w domu narożnym przy ulicach Sto Jerskiej i Nalewki pod Nr 2264. Informacja tamże u Stróża lub Starozakonnego na dole, do ułożenia się o stateczney ceny, widzieć się można tamże z właścicielem, pomiędzy godziną 4 a 5 z południa.



Dwa Domy massiv murowane z ogrodem fruktowym i wielkim placem do ogrodu przyległym, blisko targu przy ulicy Woziwoda pod Nr 325 i 326, w mieście Łomża sytuowane, własnością Antoniny z Kaczeńskich Rząźewskiej, powtórnego małżeństwa Smoleńskiej będące, w każdym czasie z wolnej ręki do sprzedania. Ktoby sobie życzył nabyć takowe, zgłosić się raczy do właścicielki w Babicach pod Warszawą zamieszkałej.

☞ Przy ulicy Sto Jańskiej na przeciwko Kościoła Farnego Nr 21, przyjmują się do pisania do Władz Rządowych wszelkie PROŚBY w językach Polskim, Rossyjskim, Niemieckim i Francuzkim iako też i TŁOMACZENIA w tychże językach. *Witkowski* T.

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału, oraz na żądanie Opieki, Ruchomości po niegdy Stanisławie Płodowskim pozostałe składaiące się z Prejozów, Mebli, Sreber, Obrazów, Garderoby, Bielizny, Miedzi, Cyny, Mosiądzu, i t. p. przez publiczną Licytacją w dniu 2 Kwietnia r. b. i dni następnych o godzinie 9 z rana przy ulicy Rynek Starego Miasta w domu pod Nr 69, odbywać się maiącą, wyprzedane będą, a to za gotowe pieniądze.

Dzięciołkiewicz.

DOM z ogrodem fruktowym i warzywnym 200 łokci frontu maiący, przy ulicy Dzielnej Nr 2374, na przeciw nowego domu inkwizycyjnego iest do sprzedania z Wolnej ręki każdego czasu. Także OGRÓD fruktowy i warzywny przy ulicy Nowolipki Nr 2385, do wydzierżawienia każdego czasu. Życzący nabyć Dom lub wydzierżawić ogród, zgłosi się za Rogatki Wolskie na przeciw ogrodu Unrua pod Nr 3112, do właściciela domu Franciszka Magnoskiego.

Uwiadamia się publiczność iż w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. i dni następnych o godz: 9 z rana, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej Nr 739, pozostałość po niegdy Stołkowskich małżonkach, składaiąca się z Srebra stołowego, Miedzi, Zwierciadeł, Zegarów, Mebli, Bielizny, Garderoby męzkiej stosownie do Uchwały Rady familijnej, publicznie sprzedane będą. T. Dydyński K.

☞ KOCZ zdatny do drogi, z wszystkiemi rekwizytami, iest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374.

☞ Doświadczony Olejek z ziół do upiększenia, utrzymania i rośnienia WŁOSÓW, robiony według doświadczeń i najlepszych źródeł przez Kupca Karóla Meyer w Frejbergu w Saxonji. Lubo dotąd wielu z Publiczności zawiodło się podobnemi sposobami, można iednak niepłonnie zapewnić, iż Olejek ten złożony z rzadkich ziół i dzielnych substancji, przy ścisłem zachowaniu przepisanego używania, każdemu kupuiącemu sprawi pożądany skutek. Nie ieden przez choroby i rozmaite inne przypadki utracił rośnienie włosów; wzmiankowany olejek może ie przywrócić, zawieraiąc w sobie najstósowniejsze rzeczy, a zwłaszcza substancje sprawuiące ten skutek co zaświadczenia znajduiące się przy flaszeczce potwierdzaią. Kto zachowa przepisany sposób używania, ten w krótce przekona się o skutecznym wpływie tego olejku i w najpóźniejszej starości cieszyć się będzie pięknem i mocnem rośnieniem włosów, każda flaszeczka iest zapieczętowana pieczęcią z literami C. G. M. a opatrzona kartką z stęplem G. Meyer, na co dla zapobieżenia omyłkom, zwraca się uwaga Szanownych kupuiących. Tego olejku z ziół, posiada iedyny Skład na całe Królestwo Polskie Pan Jerzy Fehlauer w Warszawie Nr 545, przy ulicy Długiej u

którego dostać go można prawdziwego flaszeczka za opłatą franko po złp: 10. SPOSÓB UŻYWANIA. 1) Używa się tego olejku co dzień, każdą razą leie się 12 do 20 kropel na ręce, i należycie się pociera gołe miejsca ciała. 2) Co 3 dni czyści się potarte miejsce wodą z mydłem, aby oleiek mógł na nowo skutkować. W tymże Handlu znajduią się oraz świeżo nadeszłe prawdziwe francuzkie KAPARY i OLIWKI.

Zgubione PAPIERY wraz z 5cio letnim KONTRAKTEM, tyczące się dzierżawy folwarku, w territorjum Radzymina za Wisłą położonego, znajduią się pod Nr 480, przy ulicy Senatorskiej w Handlu Winnym pod Gwiazdą.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakon: Bajli Dursztman na teraz pod Nr 2410, zamieszkałej, o udzielenie nowej KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ w miejsce zagubionego Przesiedlenia niniejszym wzywa każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułu dostawić powinien. — Referendarz Stanu Prezydent *J: Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.*


Fortepjan mahoniowy stoiący nakształt szafy, o 6ciu oktawach, używany, w dobrym tonie, oraz Pantaljon nowy mahoniowy, o pół 7my oktawy; są do sprzedania w domu narożnym przy ulicy Sto Krzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 1375.

PANTALJON mahoniowy o 6ciu oktawach, fabryki Buchholtza, iest do wynaięcia w Składzie Muzycznym Józefy Magnus, za pomierną cenę.


W Wdztwie Podlaskiem Obwodzie Siedleckim w Dobrach Rządowych Zbuczyn są do wydzierżawienia na lat 3 lub więcej 2 Młyny wiatrak i deptak nowy o 2ch Kamieniach ze wszelkiemi rekwizytami, przytem DOM murowany dla Młynarza o 3ch Pokoiach, Kuchnią, Stajnią na 6 Koni, oraz Ogrodem dużym warzywnym i Łąką morgów 3. Życzący wspomnione młyny dzierżawić, od miejscowego Wójta Gminy w Zbuczynie poinformować się może.

Podpisany mieszkaiący przy ulicy Marymontskiej Nr 3138, poleca szanow: Publiczności, przy nadchodzących świętach; MĄKĘ MARYMONTSKĄ w gatunku bardzo przednim, suchą, wyrabianą z przenicy najlepszej Sandomierskiej, oraz inne MĄKI dobre na różne ceny mierne, także i MĄKA ŻYTNIA pytlowa sprzedaie się. Jan Hule.

KAMIENICA narożna o 2ch piętrach z oficyną w podwórzu w rynku Nowego-miasta pod Nr 346, iest do sprzedania lub do wydzierżawienia; o informacją i do obejrzenia raczy się zgłosić do właściciela domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2255 i 6.

PASZPORT, KARTĘ WOLNEGO POBYTU i PIENIĄDZE w papierach do 9 Dukatów, należące do Jerzego Andrzeia Biszow zgubiono; Znalazca raczy pieniądze zatrzymać sobie w nagrodę, a papiery oddać pod Nr 862, przy ulicy Ogrodowej.

KARETA wygodna i ozdobna w stanie najlepszym, za cenę pomierną iest do sprzedania. Chęć kupna maiący raczą się zgłosić na ulicę Senatorską do Hotelu Litewskiego pod Nr 13.

Syndycy Tymczasowi Massy Karóla Tomaszewskiego. Uwiadamiaią Publiczność, iż w dniu 19/31 Marca r. b. o godzinie 4 z południa niezawodnie w domu przy ulicy Twardej Nr 1104, w podwórzu sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją więcej daiącemu Maszyny z wszelkiemi rękwizytami do przędzenia bawełny, a to poczynaiąc od summy złp: 2500 iako zniżonej od poprzedniej Taxy. *Adam Chmieleński* Obrońca, *Bartłomiej Zebrowski* Syndyk.


Kocz nowy, z fordekiem 1 oknem, parą KOŃMI i STANGRETEM, są do naięcia każdego czasu za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Xiążęcej pod Nr 1751, w pałacu Hebdowskiego na 1szem piętrze.

Kómora Konsumowo Składowa w Warszawie. Podaie niniejszym do publicznej wiadomości, iż Licytacja głośna Towarów Skonfiskowanych około 15,000 złp: ocenionych, z Perkalów drukowanych i białych, tudzież z Muślinu, Dymy i innych artykułów składaiących się od d. 22 Marca (3 Kwietnia r. b. o godzinie 9 rano w zabudowaniach Komory Marywil zwanych, przy ulicy Wierzbowej położonych rozpocznie się i dni następnych z wyłączeniem dni Swiątecznych kontynuowaną będzie, każdy więc chęć kupna maiący, licytacji tej obecnym być zechce. W Warszawie d. 11/23 Marca 1835 r. Jnspektor I. Dyryguiący Służbą Komory, *Żarnowski.* Adjunkt *Zaborowski.*

Pod Nr 1030, przy ulicy Grzybowskiej, są do naięcia każdego czasu na 1em piętrze 3 POKOJE, Sala o 3ch oknach, Kuchnia angielska, Spiżarnia. Piwnica, Góra, Wozownia i Stajnia, i na 2em piętrze 2 Pokoiki i Kuchnia, także w ogrodzie 2 POKOJE Kuchnia, Wozownia i Stajnia.

W Dobrach Otwockich o 3 mile od Warszawy pod Miastem Karczewiem są JEZIORA do wydzierżawienia od Sgo Jana, o warunkach można się dowiedzieć na miejscu lub w Warszawie na rogu ulicy Przeiazd i Leszno w domu W. Piotrowskiego pod Nr 653, na 2m piętrze.

☞Uwiadamiam niniejszem, iż G. Gross który u mnie był w obowiązkach, teraz w handlu moim iuż nie iest, i dla domu mego żadnych interessów nie robi. *T. Kronenberg.*

☞Podpisany Właściciel rękodzielni GORSETOW Damskich elastycznych rypsowch w najlepszym gatunku podług najnowszych Żurnalów Paryzkich z dziurkami bronzowemi, ma zaszczyt donieść, iż znaczna ilość takowych znajduie się tak u niego przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 495, do nabycia po cenie stałej od 16 do 24 złp. *Fr: Froehlich.*

Dnia 27 b. m. wychodząc z Teatru Wielkiego, zgubiono ŁAŃCUCH złoty od Zegarka Damskiego, długości łokci 2 i ćwierć, przy nim mały Kluczyk złoty zawieszony. Łaskawy złalazca raczy oddać za nagrodą zł: 20, do Drukarni Kurjera.



Dom z zabudowaniami gospodarskiemi, z Ogrodem, Gruntem ornym, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3048, nad brzegiem Wisły położony, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Franciszka Brzezińskiego, Mecenasa, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 mieszkaiącego.

☞GUMMY KOPAL do lakieru, prawdziwej i w najlepszym gatunku, znaczny transport nadszedł, i przedaie się w mniejszych i większych ilościach, po cenie umiarkowanej w Składzie Kórzeni i Win przy ulicy Nowy Swiat w domu Zrazowskiego.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu Jutrzejszym otwieram Skład MĄKI tak pszennej iak żytniej od poślednich aż do najlepszych gatunków, której w każdym czasie za pomierną cenę dostać będzie można w domu pod Nr 476 Lit: B. przy ulicy Nowo-Senatorskiej. *Ludwik Thiel.*

Podpisany *Optyk* i *Mechanik*, mam zaszczyt zawiadomić prześwietną Publiczność, że powodowany wielu osób żądaniem, iakoteż nieznalazłszy zdolnego zastąpienia siebie w sztuce dawania pomocy osłabionemu, zepsutemu lub ochrony potrzebuiącemu wzrokowi, pozostaię w Warszawie. O ile zaś doskonałości doprowadziłem mą sztukę, kto nie ufa udzielonym mi zaletom, osobiście przekonać się raczy. *Mateusz Otto Bachmann*, przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B., mieszkaiący.

DONIESIENIE z BIÓRA JNFORMACYJNEGO.

KONICZYNA czerwona holenderska tegorocznego zbióru, złożona w Biórze Jnformacyjnem w Kommis do sprzedania po cenie zwyczajnej, za której niezawodność nasienia właściciel ręczy.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Jeden szary i 2 białe PAWIE, do zbycia za zł: 60; dowiedzieć się można w domu Raszkiego przy ulicy Elektoralnej Nr 795, w pierwszej bramie u Stróża.

Przy ulicy Kapitulnej Nr 537, na 2m piętrze, do sprzedania za cenę umiarkowaną FORTEPJAN mahoniowy.

Poszukiwanego dziełka: DWANAŚCIE PRZESTROG ku przyzwoitemu zachowaniu się pomiędzy ludźmi, dostać można w Biórze Zleceń za gr 20.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Stokfisz, Szczupak tretowany z sosem kapar:, Sandacz po Radziwił: i z iaiami, Karp na szaro i smażo:, Okoń i Karaś, Pieczeń cielę: z biszamel: i sałatą i wołowa z masłem chrzano:, Polędwica z masłem, Kotlety z piure kartofalanem, Frykas z gołąbków, Pierogi z powidł:. OBIAD: Zupa rybna i Rosoł, Sztuka mięsa 2ka, Kotlety z piure z kartofel:, Ryba smażo:, Ciasto ptysiowe. KOLACJA: Ryby, Potrawa z mostków, Pieczeń.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Pieczeń cielę: z kawjo:, Pieczeń woło: z rożna i huzar:, Polędwica natural:, Befsztyk z rusztu z piure kartofla:, Szczupak 2ki, Sandacz z iaiami, Karp z sosem i smaż:, Cynadry, Potrawa z kaczki z perłową kaszą, Makaron polski z pieca, Jaia sadzone na occie, Zupa grochowa z wędzon:

Dziś i dni następnych w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessen.

Dziś w Sali Billardowej pod Nr 532, przy ulicy Podwal Orkiestra z 7miu dobranych Artystów złożona, exekwować będzie wyiątki z Oper celniejszych.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w poł: ciepła 1.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Stary Komendant. Dwóch Mężów. Dawne Grzechy.*

Dziś kończy się prenumerata kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.